

## PRENUMERAŃA.

Na Rok ..... fr. 12  
 Na miesiąc sześć .....  
 Na miesiąc trzy .....  
 W Belgii opłaty i rozkazy na Dziennik  
 przyjmuje **Agence Polonoise**, rue  
 de Luisbroek, 56. Bruxelles.

Prenumeratę na Trzeci Maj, w Pa-  
 ryżu, i po całej Francji, przyjmują  
 otdąd Biora i Korespondenci **Messa-**  
**geries Laffite et Callard**.  
 W Anglii opłaty i rozkazy na Dzien-  
 nik przyjmuje **Ig. Jackowski**, 10 Duke  
 street, St-James's, London.

27 LUTEGO 1847.

## PRZYCZYNY NIEMOCY I UPADKU

## DAWNEGO PAŃSTWA POLSKIEGO

## Przypisek do §. VI—co do wewnętrznego urzędzenia.

Abym był lepiej zrozumiany dla czego w mojem sądeniu rząd monarchiczny reprezentacyjny (konstytucyjny) za najlepszy, a w nim króla dziedzicznego za najstosowniejszy utwor uważam, winniśmy dać kilka objaśnień, które w ciągu pisma możeby niebyły w miejscu, jako tok myśli przerywające.

Z ogólnych Zasad w §. III wyłożonych, wypada że w każdym Narodzie, dwa się znajdują istotne interesa różne co do swęj natury a konieczne jednak do utrzymania bytu i pomyślności jego. — Pierwszy jest ten, który *potrzeby ogólne* Narodu ma na celu, drugi który strzeże *potrzeby jednostek* to jest indywidualów Naród ten składających. — Dwa te interesa wbrew sobie przeciwne i różnorodne, ponieważ muszą być zarówno i razem zaspokojone, widoczna jest że w każdym Narodzie dwie różne władze wyobrażające te interesa istnieć obok siebie, a skutkiem swej różnorodności, wzajemnie się spierać powinny. — Pierwszej obowiązkiem jest wszystkie żywioły państwa jednoczyć aby je w ogólny ruch dążeń Narodu wprowadzić, drugiej zaś celem jest przeciwnie użycie wszystkich tych żywiołów na korzyść indywidualnych dążeń każdej jednostki Narodu. — Kiedy pierwsza jest *skupiającą*, to druga jest *rozpierającą*. — Ztąd też wynika że w każdym dobrze urządzonej państwie potrzebne są 1° Byt Naczelnika któryby uosabiał interes ogólny Narodu i popęd jemu nadawał. 2°. Działanie ludu samego któryby interesa jednostek w szczególnej miał pieczy.

Jak zaś ogólność z jednostkowością równoważyć się muszą, tak uosobnienie tych dwóch wielkich interesów czyli władze o których mówimy, równie mieć prawa muszą aby w działaniach swych zawsze równoważyć się mogły, (b) tak że kiedy jedna z nich usiłuje skupiać wszystkie siły Narodu, druga powściąga to skupienie aby się w *tyranię* nie przerodziło; lecz wzajemnie kiedy indywidualizm wybujały rozpręga ogólny interes, władza Naczelnika jednoczy rozstrzelone jednostki i w jedno ściąga ognisko, wstrzymując *anarchię*. Dowody praktyczne tego są łatwe. Dzisiaj Cesarz rossyjski skupiający wszystkie siły państwa w swej osobie, nie mając nic coby jego potęgę równoważyło, w *tyranię* rząd swój zamienia. — Niegdyś Szlachta u nas w Polsce, interesa indywidualne tylko zaspakajając, niemając nic coby interes ogólny kupiło i mogło równoważyć jej Władzę, w *anarchii* się rozpasywała. — Jak w jednym tak w drugim razie brak wzajemnej że tak się wyrażę Kontroli, nietworząc równowagi między Władzami Państwa, Państwo nie ma żadnej rękojmi ni Wolności narodowej ni potęgi stałej. Otoż, utrzymać tę równowagę Konstytucya czyli prawo organiczne Państwa, jedynie tylko może, — dla tego że będąc czystym wypływem myśli i woli narodowej, wyższa jest nad Naczelnika i wszystek zbiór jednostek składających Naród.

Z tego więc łatwo widzieć że Wszchładztwo ludu i samowładztwo jednej osoby bezwarunkowie wzięte, są to dziwolagi w normalnym stanie towarzystwa, kiedy tym czasem panowanie ludu kierowane przez jedną osobę, tak aby i lud i ta osoba wzajemnie się w swych sprawach i obowiązkach ograniczały, są warunkami koniecznymi nawet do wol-

(b) Natura i położenie geograficzne Państwa wpływać koniecznie muszą na wzajemność tej równowagi i tego działania. — P. Thiers np. porównując Anglię z Francją powiada: « En France le besoin de la defense exigeait de la part de la nation la concession d'une autorité très forte à son Gouvernement, en Angleterre au contraire, dans une ile, à l'abri de tout danger extérieur, la nation est dispensée d'accorder à son Gouvernement la même preuve d'autorité. — De là résulte qu'en France il y a un Gouvernement qui fait tout par des employés nommés par lui, salarés par lui, lui obéissans ponctuellement, tandis qu'en Angleterre se sont le plus souvent de grands propriétaires exerçant gratuitement leurs fonctions, et agissant beaucoup plus par influence que par autorité. — En un mot on peut dire que le type du Gouvernement Anglais est municipal, tandis que le type de notre est presque militaire. » — Dalej zaś « notre Gouvernement transporté en Angleterre y serait inutilement vexatoire et que celui d'Angleterre transporté chez nous, y serait d'une débilite desastreuse. »

Ta uwaga pokazuje jak prawa ogólne organizacyi społecznej modyfikować się muszą stosownie do okoliczności czyto budowy ziemi, czyto wypadków politycznych.

ności i potęgi. Dla tego też to osoba Naczelnika i zgromadzenia ludu samego, równie jak ich Reprezentacje są nietykalne i święte. — Wszystko co się chce do nich przyrównać majestatem ich olśnione być musi.

Lecz żeby władze te o których mówimy działać czynnie mogły i skutecznie, przy różnych obowiązkach i powinnościach jedneż prawa służyć im muszą. — Kiedy zatem lud przez reprezentacyę z najgodniejszycch z pośród siebie wybraną, nad interessami własnymi i Państwa się krząta, Naczelnik Narodu również ma prawo z najzasłużeńszych w kraju podobną reprezentacyą utworzyć. — Ztąd to źródło dwóch Izb reprezentacyjnych w rządzie konstytucyjnym. — Chociaż każda z nich interes ogólny i interesa szczególne roztrząsa, pierwsza jednak wyobraża zawsze *myśl rozpierającą* bardziej, kiedy druga *myśl jednoczącą*. — Każda według źródła z którego wychodzi.

Aby zaś dwie Władze tak różnorodne zbliżyć i postanowienia ich w obieg puszcząć, musi istnieć Władza pośrednia, którą *Wykonawczą Władzę* nazwać należy, tak jak dwie poprzedzające *prawodawczemi*, bo od nich praw początkowanie. — Zbiór zaś obu, to jest Władzy prawodawczej i wykonawczej, *Rząd* właściwie stanowi, albowiem Naród z Naczelnikiem państwa myśl podają a wykonawcy ją uskuteczniają; — jedno zaś bez drugiego w życiu pełnym iść nie może. — Władza Wykonawcza złożona z Ministrów i całego uszczelbłowania zarządztwa (hierarchie administrative) pośredniczy między narodem a naczelnikiem państwa. — Pośrednicy ci jako proste narzędzia do wykonywania woli służące, zarówno odpowiedzialni być muszą przed Naczelnikiem, jak przed samym Narodem i przed Izbami. — Lecz Naczelnik państwa, jako wyobraziciel myśli narodowej, musi przywozić Władzy Wykonawczej, bo on nadając ogólny popęd całej machinie państwa, powściąga lub zwalnia sprężyny w niej działające; działanie więc jego na Władzę Wykonawczą musi być bezpośrednie. — Lecz dla tego nie mogą uważać Naczelnika państwa, jako stanowiącego czystą Władzę Wykonawczą, co dotąd zwykle się dzieje; wyżej on nad nią stoi i z swęj wysokości na nią wpływa i ją kieruje. — Równie fałszywem jest uważanie Ministrów jako Doradców Króla. — Jego Radą jest Rada Stanu, jak Radą ludu są Rady miejscowe i municypalne. — Ministrowie są zarówno Doradcami Naczelnika państwa jak samego narodu. —

Lecz że wszelkie czynności potrzebują osądzenia, rodzi się więc jeszcze potrzeba nowęj Władzy zupełnie niepodległej od innych, *Władzę Sądowniczą* zwanęj, któraby bezstronnie oceniała działania indywidualów jak samego Rządu. —

Tablica następną da jaśniejsze pojęcie tego, co się dotąd powiedziało. —

Władze organiczne państwa są :

## 1. Rządzące

2. *Prawodawcze* czynne i samodzielne,

3. **Naczelnik państwa** uosabiający myśl ogólną państwa — od niego Izba wyższa,

3. **Naród** jako zbiór interesów szczególnych indywidualnych — od niego Izba niższa.

2. *Wykonawcze* bierne i uległe. — *Rząd państwa* zwykle zwany, złożony z ministrów i wszystkich rozgałęzień rządowości, jako pośredniczący między ludem a naczelnikiem jego. — Rozgałęzienie tej władzy w następnych formach się przedstawia,

3. *Interessa wewnętrzne*,4. *Materalne*

5. **FINANSE — PRZEMYSŁ** — od jednostkowych interesów do ogólnych się wznoszące —

5. **WOJSKO — FLOTA** — od ogólnych interesów do jednostkowych zstępujące —

4. *Moralne*

5. **ZARZĄDNICTWO** (Administracya), co zwykle się zowie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — **SPRAWIEDLIWOŚĆ** — od ogólnych do jednostkowych interesów zstępujące —

5. **OŚWIECENIE — RELIGIA** — od indywidualnych do ogólnych się wznoszące interesów —

3. *Interessa zewnętrzne* — Ministerstwo Spraw Zagranicznych —

1. *Sądzące* zwane *Władzą Sądowniczą*. — Najwyższa między niemi *Izba Kassacyjna*, sądząca ostatecznie działania indywidualów i nieprawne czyli formom zewnętrzny nieczadownia-

jące rozporządzenia Rządu samego. (1) — Pod nią wszystkie inne Sady i Trybunały, jako hierarchia sądowicza się znajdują. —

Nie będziemy wchodzić w szczegółowy rozbiór organizacji państwa na tych zasadach opartej; słów tylko kilka niezbędnych co do naczelnika narodu powiemy. —

Naczelnikiem tym ma być osoba posiadająca wszystkie przymioty, które ją godną czynią tak wysokiego stanowiska: tak się zwykle powiada i przyznać potrzeba, że to jest szlachetne życzenie. — Lecz zastanowiwszy się głębiej nad zasadami tu wyłożonemi, łatwo dostrzedz można, że w normalnym stanie narodu niekoniecznie geniuszu wymagać należy od naczelnika. — Geniusz nie wyradza się codziennie; trzeba się więc zadowolnić tem, co w zwyczajnym toku rzeczy ludzkich się znajduje. — Nie naczelnik sam rządzi, on tylko wyobraża zasadę jednoczącą żywioły narodowe; zatem nie osobę w niem widzieć należy, lecz zasadę ucielenioną w tej osobie. — Po kim wysokich zdolności wymagać należy to po Ministrach, po ludziach Rząd właściwie składających. — Lecz naczelnik jestto władza (archos) zmierzająca do utrzymania jedności narodowej; jedność więc ta powinna się przedstawiać w *jednym* (monos) indywiduum, bo tym tylko sposobem *jedność* ta nie będzie w sprzeczności z naturą swęj zasady. — Ztąd to źródło wyrazu i samejże rzeczy *monarchia*. — Król jest właśnie uosobieniem monarchii, dla tego miano monarchy przyjmuje. —

Następnie, jak myśl jedności narodowej jest ciągła, nie przerywana, tak uosobienie tej myśli musi być ciągłe i nie przerywane; z Ojca zatem do Syna, z Syna do Wnuków przechodzić powinna. — Taki jest początek *Monarchii dziedzicznej*. — W praktyce zasada ta staje się jeszcze więcej ważniejszą, bo unika wstrząśnięć jakie wszelkie wybory w narodzie wzniesić muszą, przez poruszenie drażliwych często opinij. —

W końcu, ponieważ myśl narodową poznać i uczuć może tylko ten najlepiej, który z łona tej myśli wyszedł i nią się wykarmił, wynika ztąd że król, monarcha powinien być nie tylko dziedzicznym posiadaczem berła, lecz zarazem *Rodakiem* a nie cudzoziemcem. —

To wszystko com powiedział o formie politycznej narodu, utwierdza mnie w mniemaniu, że ani samowładztwo ani Rzeczpospolita nie mogą być dążeniami ludów, które się dobijają nowej Organizacji Społecznej, lecz Rząd Monarchiczny Reprezentacyjny. — Jakoż ludy najwyżej stojące w wykształceniu społecznym, na zasadach rządu monarchiczno-reprezentacyjnego się urządziły. —

### MOŁDO-WOŁOSZCZYZNA.

Wśród dzisiejszych wypadków politycznych — prowincje naddunajskie zdają się być przeznaczone odegrać ważną rolę — jako niedostateczna wprawdzie przeciw zaborczym mocarstwom — lecz dotąd jeszcze nieprzełamana zaporą od południa i zachodu. — Serbja wzmocniona tronem dziedzicznym silniejszy im z tej strony stawi opór służąc za tarczę całości Państwa Otomańskiego; — gdy przeciwnie Mołdawja i Wołoszczyzna — podkopywane wpływem Austrjackim i Rossyjskim — od czasów Piotra 1<sup>o</sup>, rozdzielone, nieobwarowane żadną stałą instytucją — stąbleją i mogą nakoniec uleść napieraniu przeważnych sąsiadów — jeśli obudzony patriotyzm Rumanów i sąsiednich sławian — a podwojona czujność Porty i Zachodnich Państw Europy — nie położą silnej tarczy przeciw zamachom Moskwy. — Codziennie pisma publiczne ostrzegają nas o coraz groźniejszych na tym punkcie niebezpieczeństwach. — Oczy całej Europy są zwrócone w tamtą stronę. — Sądźmy przeto że i nam, których los sąsiednich i spokrewnionych niegdyś z Polską Państw obchodzić winien, nie od rzeczy będzie zwrócić krótki rzut oka na przeszłą historję i dzisiejsze położenie krajów Rumańskich.

Kraina zaludniona dziś przez potomków Rzymian, nosiła w starożytności miano *Dacji*. Wedle *Quinta Kurejusza*, jeszcze na lat 330 przed narodzeniem Chrystusa Alexander Wielki wypędza z Turcji Sirmia czyli Sarmiza króla Daków, który łącznie z Getami zakłada (nie opodal dzisiejszej rzeki *Marosz*, w ziemi Siedmiogrodzkiej) miasto znane łacinnikom pod nazwiskiem *Sarmis-Gætusa*. W dwieście lat później to jest w sto trzydzieści lat przed narodzeniem Chrystusa — Dakowie wpadają do *Mezji*, (dzisiejszej Serbji) i rozpoczynają ciąg nieustannych przez 235 lat napadów na państwo Rzymskie — aż do r. 105 po narodzeniu Chrystusa, w którym to czasie cesarz *Trajan* w dwóch stanowczych bitwach zwycięża Decebalę króla Daków, który swoim łupieżstwem i okrucieństwem stał się był postrachem Rzymu, zwłaszcza za *Domicjana*, burzy jego stolicę, część Daków wycina w pień, resztę

przymusza do opuszczenia kraju i zakłada fundamenta wojennej i rolniczej kolonii, od której dzisiejsi *Rumanie* wywodzą swój świetny pierwiastek.

Jak sława tego Wielkiego Monarchy, jak dzieła jego i budowy których śladu niezdolało zatrzeć siedemnaście wieków, tak i nasiona cywilizacji Rzymskiej z taką przezornością i trudem rzucone przez niego nad Dunaj, przyjęły się, przetrwały wszelkie burze i długo wstrzymywały na wodzy wylew barbarzyńców na państwo Rzymskie; — etymolodzy nawet upatrują w samym już nazwaniu Mołdawji (*Moles-Davis*) (1) przeznaczenie jakie przez czas długi pełniła ta osada Rzymska, względem ówczesnej cywilizacji. — Jakoż Rzymianie dobrze pojmowali ważność mocnego oparcia się o Dunaj przeciw nabiegom północnych barbarzyńców i wszyscy znakomitsi ich Cesarze starannie przechowali myśl *Traiana*. *Adrian*, *Marek Aureliusz*, *Septimus Severus*, *Maximin*, *Deciusz*, *Claudiusz-Augustus* i *Konstantyn Wielki* sam rodem z *Dacji* — jużto orężem już zasiłkami i wewnętrznymi ulepszeniami prowincji przyczyniali się do pomyślności i wzrostu tej Kolonji.

Z osłabieniem wszakże państwa Rzymskiego *Dacia* cierpi nieraz od napadu barbarzyńców a mianowicie Gotów, Hunaów, Bulgarów którzy po raz pierwszy zjawiają się tam w roku 499, — w tej to epoce był Kolonji Rzymskich najmocniej był zagrożony — z drugiej albowiem strony *Gepidowie* a po nich *Awarowie* posuwają się aż po Dunaj; — ale około 599 za Cesarza *Tyberiusza* legiony Rzymskie znów zasłaniają *Dacię*; — *Awarowie* wynoszą się do *Panonii* (*Węgier*), *Bulgarowie* (679) osiedlają się raz na zawsze w *Mezji niższej* (*Bulgarji*); — inni *Barbarzyńcy* spieszą na zachód i południe przyspieszyć upadek państwa zachodniego; — kolonie zaś *Dacji* silne już same przez się — wolne od zewnętrznego nieprzyjaciela zaczynają się spokojnie rozwijać. — Niektórzy Historycy utrzymują iż za *Traiana* jeszcze, liczyły one kilka milionów Rzymian z rozmaitych prowincji państwa — sądźmy jednak iż łatwiej można przypuszczać że część Rzymian powolnym działaniem czasu i przemagającej kultury, wcieliła sobie otaczające i liczniejsze barbarzyńskie pokolenia, a mianowicie *Daków*. — Należy liczyć licznych hord a następnie upadkiem Państwa Rzymskiego nadwątlona została cywilizacja i czystość plemienia, ale *pięściastek* przechował się nieskazony, szlachetna krew Rzymska przemogła — zwyciężyła obce żywioły — wśród długich walk, wśród wieków ciemnoty po upadku Rzymu — wycisnęła swoje znamie — odbiła się w mowie, w zwyczajach — w bystrości umysłu, w waleczności serc dalekich wnuków — przeszła do dni naszych w plemieniu *Rumańskim*.

Jednym z głównych może wypadków w historii, które przyczyniły się następnie do rozkrzewienia narodowości *Rumańskiej* na pewnym naturalnemi granicami zakreślonym obszarze, była wojna, którą *Karłoman* wskrzesiciel cesarstwa zachodniego wydaje *Awarom* osiadłym w części *Węgier* barbarzyńcom, którzy długo szerzyli postrach na dwadzieścia okolicznych ludów, i krępowali rozwijanie się najwięcej wykształconego wśród nich pokolenia. Z ich upadkiem na początku wieku dziewiątego, *Rumanie* schodzą z gór *Mołdawji*, zawiązują stosunki przyjaźne z *Pieczyngami*, ze *Sławianami*, z *Bulgarami*, z *Serbami*, i z wolna rozciągają swój język i narodowość na cały obszar objęty pomiędzy rzekami *Cissawą*, *Dniestrem* i *Dunajem*. Ale na początku wieku dziesiątego zjawia się nowy nieprzyjaciel. *Ugry* (*Węgry*) znani inaczej pod nazwiskiem *Madziarów*, wydzierają *Rumanom* spokojne ich siedziby; i od tej epoki rozpoczyna się z rozmaitem szczęściem prowadzona nieustanna walka przez dziewięć wieków, pomiędzy *Rumanami* i państwem założonem przez *Węgrów* o posiadanie zwęj pomienionego obszaru; — walka nieukończona jeszcze, którą *Austrja* odziedziczyła po *Węgrach*, i z wielką boleścią dla siebie przymuszoną była następnie przypuścić do niej *Moskwę* — a w której dziś plemieniu *Rumańskiemu* chodzi już o jego życie.

W dziesiątym wieku *Rumania* nie zdaje się jeszcze przedstawiać żadnej porządnej politycznej organizacji, która zapewne przy tylu wstrząśnieniami i napływem koczujących ludów, niemogła się tak wczesnie wyrodzić pośród pasterzy i goralów początkowanych pod przywództwem swych wojowników i patryarchów. — Wszakże przy nachodzie *Węgrów* *Historja* podaje nazwiska naturalnych podziałów kraju na *Ardualia* (*Ardua-dialia*) kraj przykrych wzgórków) dzisiejsza ziemia *Siedmiogrodzka*; — *Munteania* *Molo-davia*, *Mołdawię*, *Aurarię* (*Banat TemeszwarSKI*), *Val-aquia* (*Dolina wód*) *Wołoszczyznę* poprzęznaną krętymi strumieniami które z gór płyną ku *Dunajowi*, *Bassa-rabię* (dzisiejszą *Obłast Bessarabską*) tak nazwaną od plemienia *Bassów* czy *Bessów*, co zawsze musiało oznaczać jak utrzymują drudzy ludzi mieszkających w kraju niskim, nadmorskim. — Same te nazwy *Rumańskie* rozciągające się do krajów które dziś po tylu latach wojen i najazdów obcych, wiernie dotąd przechowały narodowość *Rumańską* —

(1) Według tej zasady naprzykład, sąd kassacyjny we Francji unieważnił i zniósł Rozkaz rządowy i Ordynans królewski, który w 1833 Paryż w stanie oblężenia ogłosił. — Według niej to codzień nie tylko Wyroki Sądowe znosi, ale ordynanse królewskie i postanowienia ministerjalne dotyczące Dróg, Mostów, Rzek, Własności prywatnych itd. niszczy. —

(1) « La Moldavie pays ondulé au sud et à l'Est, est herissé au contraire de hautes montagnes au Nord et à l'Ouest. On sait que la Masse des *Daces* ou *Daves* (*Moles Daves*) vint s'y retrancher après les prises de *sariniz* *Getuza*. On peut donc affirmer sans crainte de se tromper, qu'après avoir été rempart des *Daves* (*Moles Davorum*) contre les Romains, elle servit de digue à ces derniers contre les *Daves* (*Moles Davis*). » (*La Romanie par Vaillant*).

są najjaśniejszym dowodem że wówczas już narodowość ta rozciągnęła się była na cały obszar między Cisawą, Dunajem i Dniestrem. —

Niepodobna nam tu iść w ślad wszystkich ważnych od tej epoki wypadków w życiu Rumanji — ograniczymy się na wyliczeniu tych tylko które stanowią na nie wpływ wywarły. — Do tego rzędu zdaje się policzyć można zjawienie się Węgrów. — Szybkość z jaką król ich *Vaik* Stefanem nazwany przy chrzcie świętym opanowuje Rumanja i pokonywa ościenne ludy Chazarów, Kumanów i Sławian, przyspiesza zlanie się zwłaszcza tych ostatnich z Rumanami — od tej to epoki harmonizują oni ze Sławianami, przyswajają do swój mowy wiele wyrazów sławiańskich — i przygotowują niejako przyszłość państwa Wołosko-Bułgarskiego, które założone przez Rumanów Jana i Piotra *Assanów* w 1187 roku — przez lat 72 pod ich dynastją jest przedmurzem Rumanji przeciw Cesarstwu Wschodniemu — opieką od Węgier — i początkiem politycznej organizacji. — Jakoż przed wygaśnięciem jeszcze dynastji *Assanów* i rozwiązaniem się państwa Wołosko-Bułgarskiego w roku 1258 — *Radu-Negru* (*Rudolf Czarny*) Xiążę *Wacaras* i *Omlas* zakłada państwo i mianuje się Xięciem wszech Rumanji w 1241. Po nim następuje 1265 *Michał Bassaraba* lennik jego, który tym sposobem kojarzy w jedno kilka prowincji wołoskich — po nim zaś *Dan 1.* syn *Radu Negra* 1284. Nakoniec po śmierci *Marcea 1.* sławnego swego czasu wojownika, 1418 naród ogłasza tron dziedziczny w familji *Bassaraba*. — Jednocześnie także prawie bo 1290 to jest szóstego roku panowania *Dana* na Wołoszczyźnie, *Bogdan 1.* Xiążę *Mare-Moras* (*Marosz*) zrzuca jarzmo Węgrów i zakłada Xięstwo Rumańsko-Mołdawskie. —

Jeszcze w 1143 *Geysa*, król Węgierski przewidując jaki z czasem może znaleźć opór od strony Rumanów, osiedla ku Dunajowi kolonie *Teutonów*, znane dziś pod nazwiskiem *Saxonland* w ziemi Siedmiogrodzkiej. Zakładają tam oni miasta *Kronstad*, *Mulbach* i *Hermanstad* (1160). Rzucając te kolonie dziś tak wielkie, a do których wzrostu cesarze Austriaccy a mianowicie *Józef II* tak wiele się przyczynili, *Geysa* niemógł odgadnąć w ówczas że pracował dla najstraszniejszych nieprzyjaciół swego kraju równie jak i Rumanji.

Napad Tatarów pod *Batu-kanem* 1240 odwrócony orężem *Radu-negru*, — rzuca postrach, niewoli do jednoczenia się — przyspiesza zlanie się narodowych żywiołów. — W tymże czasie prześladowania religijne za *Andrzeja* króla Węgierskiego, lubo osłabiają w Siedmiogrodziu pierwiastek Rumański wyznania greckiego — służą jednak do podniesienia ludności i przemysłu w innych stronach Rumanji. Osłabienie zaś Cesarstwa Wschodniego i ciężkie wojny Węgier z Wenecją, Austrią i Polską, pozwalają swobodniej rozwinąć się politycznej organizacji Rumanów. — Gdyby wtenczas naród umiał być użyteczny ten krótki, bo ledwo półwiekowy przeciąg niemocy zewnętrznych swych nieprzyjaciół, do ustalenia się na drodze przyjętej jednolici i ładu; — byłaby mogła Rumania od razu podnieść czoło w naturalnych swych granicach pomiędzy Ciszą, Dunajem i Dniestrem — i zaważyć na szali ówczesnej polityki ciężarem potężnego państwa. — Obok ważniejszych zapewne wewnętrznych przyczyn — ważne zewnętrzne wypadki nie pozwoliły Rumanom pozycić owocu prac i zwycięstw kilku wielkich mężów z dynastji *Bogdanów*, *Radu* i *Bassaraba*.

Zaledwie trzeci monarcha z dynastji *Bassaraba* *Wład III* wstępuje na tron — a już anarchja wkradła się w naród. — Familja *Radu* wypowiada mu posłuszeństwo, i z pomocą *Jana Korwina* wojewody Siedmiogrodzkiego, także wołocha rodem, pozbawia go życia i familja jego wypędza z kraju. — Od tego czasu Wołoszczyzna przedstawia obraz współubiegania się o władzę możnych familji, i największego nieładu, z wyjątkiem *Stefana IV*, współczesnego *Janowi Albrechtowi* u nas, i *Michała IV Bassaraby*, współczesnego *Stefanowi Batoremu*, dwóch znakomych wojowników i polityków. — Nie lepiej się dzieje w Mołdawii gdzie potomkowie *Bogdana* niezgodni z sobą stają się narzędziem obcych wpływów. — Przy takim rozbiściu zbliżenie się *Tatarów Perekopskich* ku morzu czarnemu — ukazanie się potęgi Polskiej — wpływ *Habsburgów*, a mianowicie straszna wówczas przewaga *Ottomanów*, którzy po zniesieniu Carstwa *Serbskiego* na polach *Kossowej* 1387, zakładają nowe państwo na ruinach Cesarstwa Greckiego — w samym zarodku tłumią rozwijanie się niepodległości Rumańskiej.

Słabo uorganizowani, rozdzieleni — Rumanie z natury swego położenia wśród wielkich państw zaborczych, jakby na wielkim trakcie spierających się z sobą narodów — musieli ulegać jeśli nie przemocy, to wpływowi ościennych sąsiadów. Bez silnego ześrodkowania jednolici narodowej na mało się przydały, heroizm *Włada V* który na czele siedmiu tysięcy zatrzymuje armją *Mahometa II* — mądrość i waleczność *Marcea Bassaraby I*, czterdzieście bitew wygranych *Stefana Wielkiego* — i tyle innych czynów świetnych; — temu się raczej potrzeba dziwić, że wśród tak trudnych okoliczności umieli okazać tyle przebiegłości i tak nieugięty charakter.

Rumanie którym światło wiary Chrześcijańskiej w czwartym wieku naprzód przyniesione było z Grecji — jeszcze przed uformowaniem się Państwa Wołosko-Bułgarskiego, uznawali się być hołdownikami Cesarstwa Wschodniego — któremu pod zwierzchnictwo duchowne patriarchy Bizantyjskiego wielkiej wagi w owym wieku — oddawali w opiekę

wiarę Grecką, srodze prześladowaną od Węgrów. — *Węgry* wówczas powiada *Vaillant* (Autor Historji Rumanów) odegrali rolę, która dziś przypadła na *Rossję*. Grozili oni siłą brutalną Rumanji — godzili na zagarnienie jej — gdy przeciwnie Państwo Wschodnie miało się ku upadkowi — a jednak Rumanie przeżyli Węgrów.

Po upadku Cesarstwa Wschodniego i nachyleniu się Węgier — nowe państwa jednocześnie prawie wychodzą na scenę obszaru Rumańskiego. Turcja, Polska, a cokolwiek później Austrija, a nawet Moskwa, której Wielki Książ *Jan Wasilewicz*, zięć hospodara *Stefana Wielkiego* już w owym czasie, to jest około 1500 roku proponował Wołochom zaczepne przeciw Polsce przymierze. — Często wspólny interes łączy te dwa pierwsze mocarstwa przeciw zagrażającej przewadze muzułmanów i ochrania Rumanja, której oręż a często i zręczna polityka pozwalają walczyć wśród sprzecznych interesów tych wielkich mocarstw — ale ostatecznie Turcja przeważa — Rumania, która za panowania *Marka Bassaraby* traktatem zawartym z Sultanem *Bajazetem* w *Nikopolis* 1393, zobowiązała się tylko do lennictwa i słabego haraczu — przez własny nierząd i anarchja wpada pod zupełne jarzmo, Polska słabiej i upada, Austrija i Moskwa, które nigdy szczerze nie pragną dobra żadnego z krajów sąsiednich — niejednokrotnie poświecają i opuszczają Rumanów — aż do chwili, w której *Porta* sama już osłabiona, widzi potrzebę utworzenia sobie silnej zapory przeciw łupiestwu Moskwy, i powraca Rumanom dawne ich prawa na warunkach lennictwa.

Jeszcze za panowania Królowej *Jadwigi* wpływ Polski zaczyna się wywierać na Mołdawja. — *Piotr Xiążę Mołdawji* w przymierzu z Polską wydaje wojnę *Zygmuntowi Węgierskiemu* 1387, a w następnym roku oświadcza się lennikiem *Władysława Jagielly*. — Wołoszczyzna pod swym Hospodarem *Stefanem Wielkim* naprzód za *Kazimierza Jagiellończyka* uznaje zwierzchnictwo Polski, a następnie w 1498 za *Jana Albrechta* układa poczwórny traktat, Polski, Węgier, Wołoszczyzny i Mołdawji — którym dziedziczność korony Xcój i całość Państwa przeciw Turcji są jej zawarowane. — W ogóle następne interwencje Polski w interessa Krajów Rumańskich przychylnie w gruncie, nigdy jednak energicznie nie były poparte. — Polska za *Władysława Warneńczyka*, *Zygmunta III*, i *Jana Sobieskiego*, orężem swym zasłoniła plemię Rumańskie od zupełnej zagłady a przynajmniej losu *Bośniaków*, *Serbów* i *Bułgarów* — ale niebaczyła dostatecznie na moralny swój wpływ na niego. — To co Polska nie umiała użyć na dobre — to z jej nachyleniem się i upadkiem — Austrija i Rossja schwyciły w swe ręce jak zarloczne sępy.

(dalszy ciąg nastąpi).

#### LA VÉRITÉ SUR LES ÉVÉNEMENTS DE GALICIE.

(Ciąg dalszy.)

Każdemu już są wiadome szczegóły drobnego i niedojrzałego ruchu — który nieumiejętnie prowadzony i nie wczas wywołany na jaw — spełznął w samym zarodzie, i tylko wydał jakby hasło do rzezi. — *Kilkaset* spiskowej młodzieży w *Lisiej Górze* w *Cyrkule Tarnowskim*, w *Horosznanach* w *Cyrkule Samborskim*, i w *Manajowie* niedaleko *Brzeżan*, ukazują się zbrojnie w nocy z 18 na 19 Lutego. — Zamiast ubiedz nieprzyjaciela, który oddawa ostrzeżony ich przechwałkami i niedbałością, wie o ruchu i malę liczbie tych co go zamierzają, spiskowi sami ubieźni padają ofiarą gorącego swego patryotyzmu — a nieudolności i niesumienności swych przewodników. — Pierwsze dwa oddziały zostają częścią wymordowane, częścią oddane w ręce rządu przez agentów Austriackich i Urlopników, którzy obrócili przeciwko nim zniecacka, bandy pijanych i sfanatyzowanych chłopów. Trzeci po krótkiej utarczce z huzarami, sam się rozprasza — a spiskowi pojedynczo łapani i dostawiani są do *Cyrkutów* za pieniężne nagrody. — Nie będziemy także powtarzać okropnych szczegółów rzezi, o których publiczność dobrze już jest zawiadomiona, również z naszego, jak i wielu innych pism. — Wiadomo jest jak Rząd Austriacki ze swojej strony wystawiał powody rzezi; jak w swoich proklamacjach, notach podawanych obcyem Rządowi, a mianowicie w płaćnych przez siebie pismach niemieckich, usiłuje zwałić winę na samych spiskowych — przypisując morderstwo już to zabójstwom popełnionym przez powstańców, którzy przymuszali chłopów do łączenia się z nimi — już to niedogodności Szlachty Polskiej i tyrańskiemu jej postępowaniu z Chłopami — wczem trzeba przyznać *Demokratę Polski* dziwnie od lat dziesięciu zbiegał się z Rządem Austriackim — toż samo przekonanie o Polsce wszelkimi kanałami rozszerzając po Europie. — Przemem Rząd Austriacki odpycha zarzut, jakoby rzeź nastąpiła w skutek jego przygotowań — i wystawiając się w postaci opiekuna ludu Polskiego od lat pięćdziesięciu, każe ją przypisywać jedynie przesadzonej gorliwości chłopów i wierności ich do tronu. —

Autor położwszy już poprzednio że sam systemat przyjęty w Galicji przez Rząd austriacki, i niegodziwość biurokracji austriackiej, były ciągłym rewolucyjnym zamachem na własność całość oświeconej klasy posiadaczy ziemskich w Polsce; — przywiodłszy niewątpliwe i dobrze wiadome fakta o uorganizowanej rewolucji rządowej, do której ruch insurekcyjny był tylko słabym niejako pozorem — przywodzi w dalszym ciągu broszury dowody okazujące najoczewiej początkowanie w rzezi samegoż Rządu. — Już to z okoliczności które jej towarzyszyły w wielu miejscowościach — z pojedynczych faktów i świadectw, z urzędowych aktów Komisarzy i Starostów cyrkularnych, nakoniec z aktów rządowych i całego postępowania Rządu po zaszłych wypadkach. — Cytujemy ważniejsze wyjątki.

« Taż sama noc która była świadkiem drobnego ruchu insurekcyjnego, rozciągała czarną swoją zasłonę po nad inną rewolucją nieskończenie ogromniejszą i straszniejszą. — Wypadki te były jednocześnie ; pierwszy więc nie mógł być powodem drugiego, bo nim wiadomość o ruchu na Li-się Górze mogła być zaniesiona do wiosk oddalonych od Tarnowa, już hasło wydane przez jakiś głos potajemny, zostało powtórzone przez ży-dów i urlopników, i chłopci ukazują się uzbrojeni w kowy, w widła, w cepy i noże — Broń która w ich ręku ma zostać narzędziem zbrodni. Pod po-zorem szukania broni, przetrząsają oni dwory pańskie i plebanje ; zacię-gają warty, wysyłają patrole. — Żydzi rozdają im podostatkiem wódki, za którą Rząd płaci za pośrednictwem Luxemburga. Obawiając się zaś sto-sunków uszanowania i wdzięczności które długie przyzwyczajenie zapro-wadziło między chłopami a miejscowymi dziedzicami, naprowadzają ich na wsie okoliczne dla wymordowania ich właścicieli. — Wybieg ten dosta-ecznie dowodzi że ci nieszczęśliwi nie byli powodowa ni żądzą zemsty za ucisk panów. — Z tém wszystkiém chłopci jeszcze byli wahający się, i na-radzali się z sobą — ale wszędzie prawie zdołano ich namówić do zbrodni a to w następujący sposób :

« Urlopnicy wpadali czwalem w pośród nich mówiąc że panowie mie-czem i ogniem spustoszyli wieś z której oni uciekają, i że potrzeba pozbyć się Szlachty okolicznej i przeszkodzić żeby nie zgromadziła się do kupy. « Chłop spojony, rozdrażniony do żywego potwarzami, podniecony nadzieją zysku, uległ piekielnej tentacji. — Cyrkuł Tarnowski był pierwszym tea-trem mordów — zaledwo pozostało w nim dziesięciu właścicieli i ci wiśni są tylko swoje ocalenie niebtyności lub innym jakim szczęśliwym okoli-znosciami. — Ztamtąd rzeź rozeszła się mniéj więcéj do cyrkulów Bo-cheńskiego, Sandeckiego, Rzeszowskiego, Jasielskiego i Sanockiego. — Niepodobna jest z pewnością wyrachować liczbę ofiar, prawdopodobne kalkulacje wynoszą ją do 2,000 osób, z których 1,000 przypada na sam cyrkuł Tarnowski, to jest dziesięćrazy więcéj aniżeli było powstańców. »

« Kotarski, którego imie słynęło na okolicę był jéj dobroczyńcą : nazy-wano go *Królem Chłopów*. Nie mogąc dać wiare niewdzięczności, wyszedł na spotkanie zbliżającej się bandy uzbrojonej — aby wytłumaczyć iż obawa ich że będą wymordowani przez panów była urojeniem. — Dano znać na-tychmiast Breindlowi, że Kotarski przemawia do chłopów, aby ich skło-nić do buntu. — Ogłoszono więc zaraz tysiąc złotych nagrody za jego głowę. »

Kotarski jak wiadomo zginął następnie zamordowany w najokrutniejszy sposób. — Ze płacono za trupy i więźniów przystawionych do Cyrkułu — to niepodpada najmniejszej wątpliwości — i nikt się tego nawet niezapiera. — a że chłopci mieli rozkazy poprzednio sobie dane — to wynika z wielu ich świadectw — gdyż niejednokrotnie przyznawali wdowom poległych ofiar — że nie się im złego nie stało, *bo jeszcze nie mieli rozkazu zabijać kobiet*. — (Autor pomiędzy innymi cytuje przykład podobnej mowy chłopów we wsi *Niedźwiadka*). Sposób w jaki chłopci dokonywali rabunki i spustoszenia po morderstwach — wskazuje także jasno, że działali z natchnienia osób będą-cych w porozumieniu z Rżadem ; — bo kiedy włości najlepszych panów uległy spustoszeniu, tak jak *Skrzynskiego Tadeusza*, słynącego ze swéj ludzkości, i który obok wielu dobrodziejstw, założył był we wsi *Luznia* porządną szkołę wiejską ; — kiedy gdzie chłopci tylko zostawieni barbarzyń-skim swym instynktom właściwym ciemnemu a rozluhanemu ludowi — niszczą nawet to, co dobroczynna ręka dla własnego ich użytku zbudowa-ła — tak jak *aptekę bezpłatną w Lesniowej w Cyrkule Bocheńskim* — którą z wielkim nakładem ufundował dla nich tameczny właściciel *Fortunat Skarzynski* ; — kiedy nieszanują nawet świętości kościelnych i obdzierają ota-rze — dziwnie jakoś wśród tego spustoszenia zostają nietknięte znaczna część szpichlerzów, i domy których wartość Rząd mógłby się poczuć zmuszonym zwrócić pozostałym wdowom i sierotom. —

Jako wierny także dowód przeciw Rządowi Autor przytacza : « A jednak Cyrkuł miał moc zatrzymywać zbrodnie, gdzie tylko mu się podobało. — I tak majątek pana *Franciszka Moszczyńskiego* wyjęty został od rzezi a nawet rabunku, *biletem Cyrkułowym*. — Chłopi w *Ryglicach* wsi pana *Lesniewskiego* (zjęcia jednego z adjutantów Arcyksięcia Ferdynanda), ró-wnie odebrali rozkaz szanować życie i dwór swego pana, i stósownie do tego rozkazu który wytłumaczyli sobie literalnie, przestali na tém, iż za-mordowali ekonoma, którego wyciągnęli z pokoju samego pana. — Eskor-ta jednego żołnierza dostateczna była do uchronienia całych familji. — Za pomocą *biletu Cyrkułowego* *Xiędz Ruczka* przejechał nietknięty po-śród mnóstwa band zbójcekich. Ale zamiast używać swego wpływu na ocalenie nieszczęśliwych, których wskazywał na stracenie, Rząd zamy-kał bramy miast przed uciekającymi którzy się do nich chronili. *Lazo-wski* osiemdziesięcioletni starzec i trzej jego synowie, po trzykroć wypę-dzeni z *Rzeszowa* miasta Cyrkułowego, napróżno błagali litości *Starosty Lederera*, wytrąceni z miasta pośród nocy, zginęli przed wschodem słoń-ca. » Zbrodnia taka woła o pomstę do Nieba i powinna w potomne wieki podać imie Austryackie na zemstę i ohydę w Polsce, w Sławiańszczyźnie i całej Europie ! —

Przytoczymy jeszcze następnie kilka cyrkularzy władz miejscowych Gali-cyjskich i niektóre szczegóły o postępowaniu Rządu Austryackiego — już po zasłych wypadkach. —

**Kronika.**

**Rossja.** — Wedle korespondencji odebranych z Petersburga pod datą 6 Lutego, dzienniki francuskie ogłosiły następujące rozporządzenie tyżące się przeszkodzenia propagandy wszelkiego innego wyznania oprócz obrządku grecko-rossyjskiego, które Mikołaj miał wydać na wniosek rządzącego senatu.

« Ktokolwiek wyrzeka się wiary grecko-rossyjskiej, ma być oddany pod rozporządzenie władz duchownych. — Jeżeli ma familją wyznania grecko-rossyjskiego, może być prawnie wydziedziczony przez nią. — Cały majątek

takiej osoby może być wzięty w kuratelę — chyba że powróci na łono pa-nującego Kościoła ; czego jeżeli nie dopełni w terminie oznaczonym przez władzę duchowną, będzie pociągnięta przed trybunał kryminalny, który nie będzie mocen mniejszej wyznaczyć kary nad wieczne uwięzienie w kla-sztorze greckim, gdzie będzie zmuszona do ciągłej pokuty i żalu za grzechy. Jeżeli *prozelita* ma niedoroste dzieci, rząd postanowi o ich losie. »

« Ktokolwiek namówi kogo do wyrzeczenia się wiary grecko-rossyjskiej, utraci wszelkie prerogatywy i prawa cywilne — nadto będzie na całe życie zasłany do zachodniej Syberji. — Jeżeli należy do klasy podległej karze cielesnej, odbierze pewną liczbę uderzeń knuta, i na całe życie pójdzie do po-prawczych kompanij. »

« Ktokolwiekby miewał przemowy albo ogłaszał pisma skłaniające do wyrzeczenia się ich wiary, osoby należące do kościoła grecko-rossyjskiego, będzie pozbawiony swéj rangi, i zamknięty od roku do dwóch lat w więzie-niu kryminalném — w razie powtórzenia, winowajca będzie skazany na utratę praw cywilnych i na roboty w fortocy od czterech do sześciu lat ; — jeżeli trzeci raz popełni tę samą zbrodnię, będzie zasłany do gubernij Tobolskiej albo Tomskiej. — Nadto jeżeli przestępca należy do klasy podległej karze cielesnej, będzie knutowany. »

« Ojcowie i matki wyznania greko rossyjskiego, którzy każą chrzcic swoje dzieci wedle innego obrządku chrześcijańskiego, będą skazani na dwa lata więzienia — dzieci będą im odebrane i oddane na wychowanie innym człon-kom ich familji wyznania greko-rossyjskiego ; jeżeli zaś niemają krewnych tego wyznania, Rząd powierzy je opiekunom wybranym przez siebie. »

— Czytamy w *Journal des Débats* pod datą 25 lutego autentyczny text przysięgi wymaganéj od księży nowo wyświęcanych w duchownéj Akademji Warszawskiej. Brzmi ona jak następuje : « Ja niżej podpisany, obiecuję i przysięgam w obliczu Boga wszechmocnego, jedynego w świętej Trójcy, że pragnę i podejmuję się służyć wiernie i szczerze, i być we wszystkiém po-słusznym jego cesarskiej Mości, mojemu *istotnemu, prawemu* i najlaskaw-szemu panu cesarzowi Mikołajowi Pawłowiczowi, samodziérzy Wszech Rossji i jego cesarskiej wysokości następcy tronu wszech Rossji Więkiemu księciu Alexandrowi Mikołajewiczowi. »

« Podejmuję się nadto przestrzegać i bronić z *narażeniem życia* i do *ostatniej kropli krwi mojej*, wszelkich praw i prerogatyw przywiązanych już do *samodziérstwa*, siły i potęgi jego C. Mości i tych które mogą być do niej przywiązane jeszcze na przyszłość, a to w sposób najrociąglejszy co do ich siły i ważności. »

« Obowiązuje się nadto popierać gorliwie, o tyle o ile będzie w mey mo-cy, *i pod wszelkiemi względami*, wszystko to co tylko może się wiązać z interesem wierney służby Jego Cesarskiej Mości i z dobrem Państwa. — Skoro więc dowiem się o czémkolwiek, coby mogło spowodzić szkodę, stratę albo zmniejszenie praw i dobra Jego Cesarskiej Mości, nietylko do-niosę o tém najszybciej, ale nadto będę się starał odwrócić i zapobiedz temu wszelkiemi sposobami ; — obowiązując się zachować tajemnice mi po-wierzone, i wypełnić wiernie i sumiennie obowiązki które mi będą naka-zane, bądź przepisami, postanowieniami i przyjętymi zwyczajami, *bądź przysięgą dzisiejszą i ogólną* (present et universel), bądź przysięgami oso-bnemi które od czasu do czasu moi przełożeni mogą mi kazać wykonać w imieniu Jego Cesarskiej Mości. »

« Obowiązuje się nakoniec w niczém nie działać przeciwnie mojej po-winności i moim przysięgom, dla widoków interessu osobistego, interessu mojej familji albo przyjaciół albo uczucia nienawiści, ale działać i sprawo-wać się jak przystoi i jak jest obowiązkiem na wiernego słuęego Jego Cesar-skiej Mości, aby być zawsze w stanie zdać rachunek Bogu i na jego strasz-nym sądzie. »

« Biorę na świadectwo Boga i niewinną mekę Jego Syna, Amen. »  
— Czytając te dwa dokumenta, — widząc z jednej strony taki zamach na ostatnią demoralizacją duchowieństwa Katolickiego — z drugiej takie narzę-dzie ucisku i prześladowania dane w ręce czynownikom i popom Moskiew-skim ; przychodzi się zapytać czy Mikołaj niesyt jeszcze przekleństw ludu i oburzenia całej Europy, chce do przydomków swoich dodać jeszcze tytuł, *wskrzesiciela inkwizycji w 19 wieku ?*

— *Le Constitutionel* donosi wedle prywatnej korespondencji. « W tym momencie odbywa się nadzwyczajny ruch w Sewastopolu (*Krym*). Kilka fregat parowych które są na warsztatach w Nikołajewie, mają być spuszczone pierwszych dni wiosny, i znaczny oddział floty rossyjskiej odebrał rozkaz być w pogotowiu do żegluga w tymże samym czasie. — Warsenale pracują dzień i noc, i przygotowują w ludwisarniach mnóstwo pocisków. »

— Donoszą nam z *Bourges*. — « Zakład równie jak i cała Emigracja poniosły smutną stratę w osobie Majora Józefa *Xiędza Giedroica* zmarłego dnia 24 Stycznia t. r. »

« Major Józef Xiędz Giedroic urodził się dnia 19 Marca 1795 r. w Nose-liszkach Obw. Wileńskim. Wszedł do wojska dnia 25 Lipca 1812 r. do Pułku 18go Kawalerji Xięstwa Warszawskiego, dnia 3. Sierpnia tegoż roku postąpił na Podporucznika, dnia 14 Kwietnia r. 1813 przeniesiony do Pułku 6go Kawalerji. Odbył kampanie Rossyjską i Francuzką. W roku 1814 wszedł do Pułku 2go Strzelców konnych służył do 1824 w którym wziął dymissyją w stopniu Kapitana. Na odgłos powstającej Ojczyzny w r. 1830 wszedł w szeregi narodowe gdzie dowodził partyzantami na Litwie. Od lat 15 zo-stając w Bourges umiał sobie zjednać szacunek i miłość tych, którzy Go z żalem odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku, gdzie Rodak Szmi-gielski w krótkich wyrazach oddał ostatni hołd Jego popiołom. »

*Dnia czwartego Marca w dzień Sgo Kazimierza, odbędzie się w kaplicy Sióstr Miłosierdzia Polskich przy ulicy d'Ivry N. 1. Msza święta śpiewana przez Jego Wielebność Xiędza Etienne, prze-łożonego generalnego XX. Missionarzy o godzinie ósmej rano ; pó-źniej zaś będzie msza czytana przez Xiędza missionarza Kamockiego.*

Wydawca odpowiedzialny : JANUSZ WORONICZ.